

Karolina ROZMARYNOWSKA

## KLUCZ DO RZECZYWISTOŚCI MORALNEJ? Etyczne znaczenie i aktualność pojęcia godności

*Nienaruszalność godności ma wymiar normatywny: w sensie negatywnym oznacza zakaz przedmiotowego traktowania człowieka, w sensie pozytywnym – nakaz szanowania go. Z godności wyrastają więc moralne prawa człowieka, i jest to jeden z najważniejszych powodów, dla których pełni ona kluczową rolę w argumentacji i refleksji etycznej. To właśnie posiadana przez człowieka godność wyznacza granicę, której ani jednostkom, ani społecznościom nie wolno przekraczać w działaniu wobec drugiego.*

Niektórzy współcześni myśliciele twierdzą, że godność jest ideą archaiczną, za pomocą której nie sposób już wyjaśniać rzeczywistości moralnej, a tym bardziej rozwiązywać istotnych problemów moralnych. A jednak w sporach i dyskusjach etycznych nieustannie odwołujemy się właśnie do kategorii godności. Czy oznacza to, że wciąż kategorii tej potrzebujemy, że nie straciła ona na znaczeniu i aktualności? Czy nie możemy się bez niej obyć w debatach etycznych, broniąc fundamentalnych norm i wartości? Jeśli tak właśnie jest, to z czego wynika owa „niezastępowalność” pojęcia godności, jego kluczowa rola w refleksji i argumentacji etycznej?

Usiłując choć po części odpowiedzieć na te pytania, należy zacząć od stwierdzenia, że godność jest pojęciem wieloznacznym, niepoddającym się prostym analizom. „Ani doświadczenie nie dostarcza wystarczających przesłanek, aby jednoznacznie określić, czym jest godność, ani też teorie filozoficzne nie są zgodne co do tego, gdzie należy szukać ontycznych, moralnych i etycznych źródeł godności”<sup>1</sup> – pisze Ewa Podrez. Niezgodność stanowisk w tej kwestii wynika stąd, że – jak słusznie zauważa Robert Spaemann – „treść słowa «godność» trudno jest ująć w pojęciu, dlatego, że wyraża ono niedefiniowalną, prostą jakość”<sup>2</sup>. Mówimy o godności urzędu, o godnym zachowaniu, godności osobistej, ale też osobowej, wreszcie o poczuciu godności lub jej utracie czy naruszeniu.

<sup>1</sup> E. Podrez, *O godności – zalety i braki naszego myślenia*, w: *Badania nad embrionami ludzkimi w świetle etyki i prawa*, red. E. Podrez, T. Stawecki, P. Smulska, Wydawnictwa UW, Warszawa 2012, s. 89.

<sup>2</sup> R. Spaemann, *Granice*, tłum. J. Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 150.

## GODNOŚĆ CZŁOWIEKA

Intuicyjnie najczęściej wiążemy godność z człowiekiem i twierdzimy: Człowiek posiada godność jako człowiek. Czym jednak jest owa godność? I dlaczego to właśnie człowiek ją posiada? Posiada ją ze względu na jego niepowtarzalność, jedyność i cenneść. Trzeba dodać: ze względu na cenneść człowieka „w sobie”, a nie tylko „dla siebie”. Człowiek posiada wartość samoistną. Dlaczego?

## GODNOŚĆ JAKO WARTOŚĆ ONTYCZNA OSOBY

Jak wyjaśnia Spaemann, człowiek jest istotą, która nie traktuje wszystkiego, co inne, tylko jako swego własnego otoczenia, co oznacza, że zdolny jest do relatywizacji własnych pragnień, interesów i zamiarów, że potrafi uznać interes innych za równie ważny lub nawet ważniejszy od własnego<sup>3</sup>. Rozpoznaje różnicę między tym, kim jest, a tym, czym jest. Wszystkie te zdolności charakteryzują osobę i dlatego wielu myślicieli wiąże pojęcie godności właśnie z pojęciem osoby i mówi o godności osobowej. Spaemann jednoznacznie stwierdza, że tym, co wyróżnia osobę, jest właśnie godność<sup>4</sup>. Człowiek posiada godność, ponieważ jest osobą, istotą potencjalnie moralną. I właśnie dlatego, że osoba jest zdolna w sposób wolny przyjmować na siebie obowiązki, relatywizować własne interesy, ma ona prawo do szacunku. Godność człowieka jako osoby wyraża minimum godności – jest ona nienaruszalna i równa dla wszystkich<sup>5</sup>. Owego minimum godności nie można utracić, ponieważ, jak przekonuje Spaemann, nie można utracić wolności jako możliwości działania moralnego, a co za tym idzie, zdolności do akceptacji dobra. I dlatego szacunek dla godności wyraża się pozostawieniem drugiemu przestrzeni, w której owa akceptacja może się dokonać<sup>6</sup>.

Czy jednak w związku z tym godność przysługuje tylko tym, którzy posiadają zdolności osobowe wynikające z rozumności i wolności? Czy nie zachodzi tu pewna sprzeczność? Z jednej strony bowiem wiążemy godność ze specyficznymi zdolnościami, między innymi ze zdolnością do samorelatywizacji, z drugiej zaś przypisujemy ją każdemu człowiekowi, również temu, który tego rodzaju zdolności nie posiada, na przykład małym dzieciom, ludziom niepełnosprawnym umysłowo czy też chorym. Rozwiązanie tej kwestii rysuje

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 156n.

<sup>4</sup> Por. R. S p a e m a n n, *Osoby. O różnicy między kimś a czymś*, tłum. J. Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 10.

<sup>5</sup> Por. t e n z e, *Granice*, dz. cyt., s. 157.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 158.

się w refleksji Marka Szulakiewicza, który zauważa, że cechy osobowe są raczej przejawami osobowego bytu, nie zaś jego przyczynami, nie można zatem sprowadzać osoby do jej cech i zdolności, które manifestują się zewnętrznie<sup>7</sup>, a w konsekwencji uzależniać posiadania przez nią godności od tego, czy wykazuje ona owe własności, czy też nie. Do podobnych wniosków dochodzi Spaemann, który twierdzi, że „wszelkie jakości empiryczne są tylko zewnętrznymi objawami substancji, która sama w sobie się nie przejawia”<sup>8</sup>, w związku z czym „jedynie biologiczna przynależność do gatunku *homo sapiens* może uzasadniać to minimum godności, które nazywamy «godnością człowieka»”<sup>9</sup>. Mając do czynienia z istotą ludzką, respektujemy jej godność ze względu na możliwość pojawienia się „ja”, które nie powstaje wraz z człowiekiem, ale jest rezultatem jego ciągłego rozwoju.

W tym ujęciu godność wypływa ze szczególnego statusu bytowego człowieka – wrodzonej, trwałej i nieziennej wartości ontycznej każdej osoby ludzkiej. Ostatecznym i jedynym kryterium godności jest biologiczna przynależność do rodzaju ludzkiego, wszystkie pozostałe cechy, władze i zdolności człowieka – jego wolność, rozumność, samostanowienie czy sumienie – są wtórne w tym sensie, że mogą, ale nie muszą się w jego konkretnym bycie pojawić. Nie manifestują się one „automatycznie” wraz z narodzinami człowieka, ale zawsze podlegają rozwojowi (albo deformacji). Wyznaczają zatem obszar możliwości, jakie otwierają się przed człowiekiem, przede wszystkim możliwości realizacji dobra, afirmacji drugiego i doskonalenia samego siebie. Są to jednak zawsze tylko możliwości, a ich istnienie nie gwarantuje, że zostaną zrealizowane, człowiek może też bowiem wybrać zło, krzywdzić drugiego, a siebie poniżyć. Paradoks, z którym mamy tu do czynienia, polega na tym, że z jednej strony, wyjaśniając szczególną wartość bytową człowieka, odwołujemy się do tych cech, władz i zdolności, które otwierają przed nim możliwości realizacji dobra moralnego, z drugiej zaś, że same w sobie nie są one warunkiem wartości człowieka, czyli jego godności. Nie są jej warunkiem, ponieważ nie są przyczyną, a jedynie przejawem osobowej kondycji człowieka.

#### AUTONOMIA ISTOTY ROZUMNEJ JAKO ŹRÓDŁO GODNOŚCI

Na nieco inne uzasadnienie ludzkiej godności wskazuje Immanuel Kant – autor jednej z najważniejszych w dziejach etyki koncepcji godności. Nie-

<sup>7</sup> Por. M. Szulakiewicz, *Dialog i metafizyka. W poszukiwaniu nowej filozofii pierwszej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 220n.

<sup>8</sup> Spaemann, *Granice*, s. 159.

<sup>9</sup> Tamże.

miecki filozof definiuje godność jako wartość wewnętrzną, czyli bezwzględną, i dodaje, że stanowi ona warunek bycia celem samym w sobie<sup>10</sup>. Może nim zaś być jedynie istota rozumna, ponieważ tylko ona potrafi i chce postępować zgodnie z prawem moralnym i ze względu na nie. Dlatego „jedynie moralność i ludzkość, o ile jest zdolna do moralności, są tym, co posiada godność”<sup>11</sup>. W ujęciu Kantowskim godność przeciwstawiana jest cenie. Coś może mieć wyższą lub niższą cenę ze względu na korzyść czy pożytek, jaki przynosi. Cena wynika z wartości, która jest względna. Godność – przeciwnie – jest wartością bezwzględną. Wiąże się ona, zdaniem Kanta, z prerogatywą każdej istoty rozumnej, wynikającą z jej prawodawczego uprawnienia. Fakt, że istota rozumna podlega prawom, które sama sobie narzuca, wyróżnia ją jako cel sam w sobie i wynosi „ponad wszystkie rzeczy w przyrodzie”<sup>12</sup>. Godność każdego rozumnego podmiotu wynika zatem z jego niezależności od wszelkich pobudek innych niż szacunek dla prawa. Człowiek jako podmiot moralny działa nie ze względu na swoje korzyści czy dla zaspokojenia swoich pragnień, ale ze względu na obowiązek. Jego zdolność do samozobowiązania staje się źródłem jego autonomii, ta zaś decyduje o godności osoby<sup>13</sup>. Według Kanta godność wiąże się zatem z rozumnością i wolnością. Człowiek jako istota racjonalna i obdarzona wolnością tworzy uniwersalne prawo moralne i mu podlega, stając się prawodawcą w dziedzinie moralności i tym samym celem samym w sobie<sup>14</sup>. Godność odnosi się w konsekwencji do racjonalnej natury człowieka i do jego zdolności do samostanowienia, a „wyraża się w umiejętności rozumnego ograniczenia swobody naszych działań, przy czym praktycznym wyrazem tej egalitarnej zdolności jest imperatyw kategoryczny i stosowanie się do jego zasad”<sup>15</sup>. Ostatecznie to autonomia rozumiana jako podmiotowa zdolność do tworzenia prawa, które spełnia warunek uniwersalizacji, decyduje o godności osoby jako celu samego w sobie.

#### GODNOŚĆ A POTRZEBY LUDZKIE

Obok kantowskiej racjonalności i autonomii filozofowie współcześni wskazują inne jeszcze zdolności, które stanowią uzasadnienie ludzkiej god-

<sup>10</sup> Por. I. K a n t, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, DeAgostini, Warszawa 2002, s. 82.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże, s. 87.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 89n.

<sup>14</sup> Por. J. M i k l a s z e w s k a, *Godność człowieka w koncepcji Immanuela Kanta a doświadczenie Auschwitz*, „Ruch Filozoficzny” 75(2017) nr 4, s. 48n.

<sup>15</sup> Tamże, s. 50.

ności rozumianej jako wartość bezwzględna. Martha Nussbaum w swojej teorii zdolności (ang. capabilities theory) wymienia wśród nich na przykład posługiwanie się wyobraźnią, myślenie (również myślenie o tym, co czyni życie dobrym), zdolność do odczuwania radości, zmysł przywiązania do innych ludzi i troski o nich<sup>16</sup>. Podstawa godności nie obejmuje zatem, jak w myśli Kanta, jedynie rozumności, ale również inne uzdolnienia, zarówno intelektualne, jak i emocjonalne – te, które definiują człowieka jako człowieka. Są one przez Nussbaum ujęte jako pewne potrzeby podstawowe, które wykazuje każdy człowiek. Jako takie, powinny być nie tylko respektowane, ale i zaspokajane<sup>17</sup>. Lista zdolności specyficznie ludzkich stanowi jednocześnie katalog podstawowych uprawnień człowieka, szacunek dla osoby wyraża się bowiem w stwarzaniu takiej przestrzeni, w której może ona zdolności te realizować – na przykład zdolność do rozumowania praktycznego stanowi podstawę ochrony wolności sumienia.

W ten sposób godność umieszczona zostaje w kontekście społecznym i politycznym. Stanowi podstawę praw człowieka, które chronione są przez państwo, a dotyczą politycznych i ekonomicznych warunków życia – pewnego minimum bytowego i wolnościowego, w którym człowiek może normalnie żyć i rozwijać się: „przeżyć życie o normalnej długości, nie umierając przedwcześnie i nie wegetując na granicy przeżycia, ale także – [...] działać swobodnie, nie doznając dyskryminacji z powodów rasowych, religijnych, czy narodowościowych”<sup>18</sup>. Problematyka godności łączy się zatem również z kwestią sprawiedliwości. Definiowane na gruncie filozofii polityki, pojęcie godności służy do uzasadnienia roszczeń wobec państwa. „Ludzkie zdolności nie są już postrzegane tylko jako osobiste przymioty, lecz jako uprawnienia, wymagające odpowiedniego środowiska, by mogły być realizowane, a zadanie to spoczywa na państwie, które podlega ocenie etycznej”<sup>19</sup>.

Godność uwikłana w związki z prawem i polityką wyraźnie zmienia swoje znaczenie. Staje się kwestią uznania i umowy. Prawa, które mają zabezpieczać godność jednostki jako istoty wolnej, nie tyle uznawane są jako dane człowie-

---

<sup>16</sup> Zob. N u s s b a u m, *Women and Human Development: The Capabilities Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 2000. Por. też: M. F r e e m a n, *Prawa człowieka*, tłum. M. Fronia, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007, s. 82.

<sup>17</sup> Trzeba jednak zauważyć, że związek potrzeb z prawami ma charakter problematyczny. Człowiek może potrzebować czegoś, do czego nie ma prawa, ponieważ nakładałoby to nieuprawnione obowiązki na innych, na przykład potrzebuje przyjaciół, ale nie ma w tym zakresie praw, ponieważ nikt nie ma (i nie powinien mieć) obowiązku być czyimś przyjacielem. Jednocześnie warto podkreślić, że istnieją potrzeby podstawowe, jak choćby potrzeba pożywienia, które z pewnością stanowią podstawę pewnych praw człowieka (por. F r e e m a n, dz. cyt., s. 81).

<sup>18</sup> M i k l a s z e w s k a, dz. cyt., s. 58.

<sup>19</sup> Tamże, s. 61.

kowi z natury (bądź przez Boga), a w związku z tym odkrywane jako zastane, ile raczej ustanawiane i modyfikowane na drodze debaty i konsensu.

Na nieredukowalne znaczenie uznania godności, choć w nieco innym znaczeniu, zwraca uwagę Ernst Tugendhat, twierdząc, że prawa człowieka mają sens, jeśli ludzie jako członkowie wspólnoty moralnej wzajemnie je uznają. „To my sami, o ile sytuujemy się w moralności uniwersalnego szacunku, nadajemy wszystkim ludziom wynikające z niej prawa”<sup>20</sup> – pisze. Chociaż więc prawa człowieka mają charakter nadany, instancją, która je nadaje, jest samo prawodawstwo moralne, przy czym możemy nią być także my sami, jeśli się temu prawodawstwu podporządkujemy<sup>21</sup>. Ostatecznym uzasadnieniem ochrony godności ludzkiej w ramach praw człowieka jest fakt, że z bezstronnego punktu widzenia pragniemy, aby zgodnie z nimi postępowali wszyscy<sup>22</sup>.

#### NORMATYWNY WYMIAR GODNOŚCI

Czy w związku z tym możemy, zarówno na gruncie teoretycznym, jak i praktycznym, określić, jakie zobowiązania<sup>23</sup>, głównie moralne, wynikają z przysługującej człowiekowi godności? Innymi słowy: Czy pojęcie godności obejmuje określone powinności moralne? Wydaje się, że trudno, nie tylko ze względu na odmienne ujęcia godności, jednoznacznie sformułować treść i zakres takich zobowiązań.

Pewne cechy godności wskazują na jej wymiar nie tylko aksjologiczny, ale również normatywny, czyli powinnościorodny. Mam tu na myśli przede wszystkim nienaruszalność godności – w istocie większość myślicieli twierdzi, że godność jest nienaruszalna. Oznacza to nie tylko, że nie da się jej naruszyć, ale również, że nie wolno próbować jej naruszać. Fakt, że godności nie sposób naruszyć, nie znaczy, że wolno traktować drugiego człowieka (i samego siebie) w sposób instrumentalny. W przypadku twierdzeń tego rodzaju mamy do czynienia zarówno z tezą metafizyczną, jak i z postulatem etycznym. Godność człowieka jako człowieka jest nieodbieralna, nieusuwalna, ponieważ

<sup>20</sup> E. T u g e n d h a t, *Wykłady o etyce*, tłum. J. Siderek, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004, s. 370.

<sup>21</sup> Por. tamże.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 371.

<sup>23</sup> Prawa moralne, również te wynikające z posiadania godności, muszą być, jak wyraźnie podkreśla Tugendhat, skorelowane z obowiązkami w taki sposób, że moje prawo oznacza jednocześnie czyjś obowiązek jego respektowania. Prawa i obowiązki jednak „nie zachodzą na siebie wzajemnie” w prosty sposób, a to dlatego, że niekiedy jednemu prawu odpowiadają liczne obowiązki, bądź dlatego, że istnieją ludzie (na przykład dzieci), którzy mają wyłącznie prawa, nie mają zaś obowiązków (por. tamże, s. 362, 373).

niezależnie od tego, jak człowiek ów postępuje, jakie decyzje podejmuje, jaką przyjmuje postawę i jak traktowany jest przez innych, nie przestaje być osobą, czyli istotą przynajmniej potencjalnie zdolną do wyboru dobra. Rezydium bycia sobą jako możliwości samostanowienia jest nieusuwalne<sup>24</sup>.

Nienaruszalność godności ma jednak zarazem wymiar normatywny: w sensie negatywnym oznacza zakaz przedmiotowego traktowania człowieka, w sensie pozytywnym – nakaz szanowania go. Z godności wyrastają więc moralne prawa człowieka i jest to jeden z najważniejszych powodów, dla których pełni ona rolę kluczową w argumentacji i refleksji etycznej. To właśnie posiadana przez człowieka godność wyznacza granicę, której ani jednostkom, ani społecznościom nie wolno przekraczać w działaniu wobec drugiego. Pojawia się jednak pewien problem. Otóż nie da się jednoznacznie określić, na czym w praktyce polega respektowanie godności. Jakie postępowanie stanowi realizację Kantowskiego imperatywu, a jakie go narusza? Niewątpliwie dużo łatwiej jest określić, jakie działania naruszają imperatyw bezwarunkowego szacunku dla człowieka, czyli wyznaczyć pewne minimum: to, czego robić nie wolno bez względu na okoliczności, w których działamy, i skutki naszego działania, jakie mogą się pojawić. Wyklucza się w ten sposób pewne sposoby postępowania wobec człowieka, których nie można usprawiedliwić również wówczas, gdy mogłyby one przynieść korzystne skutki dla pewnej grupy społecznej, i to nawet w sytuacji, gdy sam zainteresowany godzi się na podjęcie przez nas takiego działania. Wśród czynów, których nie może usprawiedliwić żaden rachunek dóbr, etycy najczęściej wymieniają: morderstwo (świadome i bezpośrednie zabicie niewinnego człowieka), tortury, gwałt i niewolnictwo<sup>25</sup>. Nieco trudniej jest określić, na czym polega „aktywne popieranie” godności.

#### GODNOŚĆ, OSOBA I LUDZKIE ŻYCIE

Jak przekonuje Eduard Picker w swojej książce *Godność człowieka a życie ludzkie*<sup>26</sup>, do niedawna godność wiązano z życiem człowieka: z faktu posiadania przez człowieka godności wynikał obowiązek ochrony jego życia<sup>27</sup>. Współcześnie jednak te dwa dobra „rozchodzą się”, godność interpretowana jest wyłącznie przez odniesienie do wewnętrznego doświadczenia podmiotu,

<sup>24</sup> Por. Spemann, *Granice*, s. 161.

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 163n. Por. też: K. Saja, *Etyka normatywna. Między konsekwencjalizmem a deontologią*, Universitas, Kraków 2015, s. 98.

<sup>26</sup> Zob. E. Picker, *Godność człowieka a życie ludzkie. Rozbrat dwóch fundamentalnych wartości jako wyraz narastającej relatywizacji człowieka*, tłum. J. Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 11n.

a życie rozumiane w sensie materialistycznym<sup>28</sup>. O ile przekonanie o nienaruszalności godności ludzkiej jest wciąż powszechne, o tyle nie odpowiada mu pewność dotycząca jej treści i zakresu, czyli jej konkretyzacji. Owa niejasność pozostawia zaś obszerne pole interpretacji. W tej, która – jak twierdzi Picker – staje się dziś coraz bardziej popularna, a zarazem budzi coraz większy niepokój, godność człowieka i życie ludzkie zostają od siebie „hermetycznie oddzielone”<sup>29</sup>. Źródłem rozdzielenia tych dwóch dóbr jest – w przekonaniu tego autora – współczesna tendencja do relatywizacji życia, która wyrasta wprost z przyjęcia koncepcji głoszącej, że kryterium bycia osobą nie stanowi – jak uważał Spaemann – przynależność do gatunku *homo sapiens*, lecz posiadanie określonych cech czy też zdolności, czyli na przykład racjonalności czy świadomości. Status osoby – jak twierdzi na przykład Peter Singer – posiadają jedynie racjonalne i świadome siebie istoty. Jakość bycia osobą jest, zgodnie z przekonaniem autora *Etyki praktycznej*<sup>30</sup>, dającą się empirycznie stwierdzić jakością. Uznanie kogoś za osobę ma charakter kluczowy, decyduje bowiem o posiadanych przezeń prawach. Prawo do istnienia i ochrony życia nabywają ci, którzy stają się osobami, a zatem ludzkie, którym taki status się nie należy, nie mają prawa do życia<sup>31</sup>. Człowiek, który nie spełnia kryterium bycia osobą, ponieważ nie posiada właściwych osobie cech i zdolności, jeszcze nie ma prawa do życia lub już go nie ma. Zgodnie z tym ujęciem ani bycie osobą, ani prawo do życia nie jest czymś trwałym i niezbywalnym, ponieważ stanowi kwestię uznania. Miarą tego uznania jest zaś jakość życia, która wynika między innymi z posiadania lub nieposiadania cech osobowych, ale również ze stanu zdrowia, zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Życie może, ale nie musi być warte przeżycia. Świętość życia, czyli niezbywalną wartość każdego ludzkiego istnienia, zastępuje zatem jakość, która jest mierzalna i która stwarza możliwość oceny ludzkiego życia<sup>32</sup>. Nie jest już ono nienaruszalne. W ten sposób godność zostaje oddzielona od życia i przestaje pełnić funkcje „ochronne”. Paradoks tej sytuacji polega na tym, że chociaż godność jest nadal uznawana za dobro fundamentalne, to zostało ono pozbawione substancji, co stwarza przestrzeń dla swobodnych decyzji dotyczące tego, czy konkretne działania naruszają godność człowieka, czy też tego nie czynią. Jak diagnozuje Picker,

<sup>28</sup> Por. R. Spaemann, *Przedmowa*, w: Picker, dz. cyt., s. x.

<sup>29</sup> Picker, dz. cyt., s. 11.

<sup>30</sup> Zob. P. Singer, *Etyka praktyczna*, tłum. A. Sagan, Książka i Wiedza, Warszawa 2003.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 95-112. Jak zauważa Picker, prawa do życia nie da się uzasadnić, odwołując się do własności, którą można stwierdzić empirycznie, mielibyśmy wówczas bowiem do czynienia z nieuzasadnionym przejściem od bytu do powinności (por. Picker, dz. cyt., s. 83).

<sup>32</sup> Por. Singer, dz. cyt., s. 90-95. Trzeba jednak podkreślić, że nie da się zdefiniować jednoznacznych i ostrych kryteriów wyznaczających jakość bycia osobą, co oznacza, że uznanie kogoś za osobę i tym samym za posiadającego godność, jeśli nawet nie jest dowolne, to na pewno mieści się w szerokich ramach interpretacyjnych.



nastąpił rozdzźwięk między absolutyzacją i idealizacją godności a relatywizacją życia. Wynika on między innymi z semantycznej niepewności co do tego, czym jest godność wówczas, gdy została oderwana od dóbr witalnych i od interesów życiowych człowieka. Tymczasem – przekonuje – godność i życie człowieka w istocie należą do tego samego porządku wartości, wzajemnie nadają sobie sens i się konkretyzują, i dlatego należy zrewitalizować godność jako dobro podlegające ochronie<sup>33</sup>.

### GODNOŚĆ OSOBISTA

Dotychczasowe rozważania odnosiły się do różnych ujęć godności człowieka. Tym, co je łączyło, było pojmowanie godności jako wartości szczególnej, przysługującej istocie ludzkiej. Różne uzasadnienia owej wartości, przekładające się na odmienne filozoficzne koncepcje godności, nie wyczerpują jednak wieloznaczności tego pojęcia. Godność wiąże się też bowiem z określonym sposobem zachowania, postawą i charakterem człowieka. Najczęściej mówimy wówczas o godności osobistej, która cechuje człowieka zrównoważonego, potrafiącego zachować wewnętrzny spokój i niezależność. Człowieka godnego, czyli wielkodusznego, opisuje w *Etyce nikomachejskiej*<sup>34</sup> Arystoteles, zwracając uwagę zarówno na jego cechy zewnętrzne, fizyczne, jak i na cechy psychiczne, osobowościowe, a także na jego zalety moralne. Człowiek taki – według opisu Stagiryty – porusza się powoli, ma niski, spokojny głos, nie spieszy się, nie gestykuje żywiołowo. Jest opanowany i zrównoważony. Nie naraża się bez potrzeby na niebezpieczeństwo, ale gdy chodzi o rzeczy ważne, potrafi stawić mu czoła. Cechuje go dobroczynność, chętnie pomaga innym, sam jednak rzadko prosi o pomoc. Kiedy ją jednak otrzyma, potrafi się odwdziżyć. Bezpośrednio i otwarcie wyraża swoje uczucia, nie dba o pozory, jest prawdomówny. Postawa służalcza jest mu całkowicie obca. Swojego postępowania nie dostosowuje do oczekiwań innych ludzi. Nie zależy mu na cudzej aprobacie, dlatego nie plotkuje. Nie jest też mściwy ani pamiętliwy, nie skarży się, zwłaszcza na to, co mało ważne, albo czego zmienić nie można. Dąży do posiadania rzeczy pięknych, a nie tych, które przynoszą wyłącznie pożytek. Do bogactwa, władzy czy zaszczytów, powodzenia lub niepowodzenia zachowuje dystans i przyjmuje wobec nich postawę umiarkowania. Żywi trafne przekonania. Człowieka wielkodusznego cechuje dzielność etyczna,

<sup>33</sup> Por. P i c k e r, dz. cyt., s. 5n., 8, 11, 18-20, 60-67, 82, 140n.

<sup>34</sup> Zob. A r y s t o t e l e s, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, w: tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 5, „*Etyka nikomachejska*”. „*Etyka wielka*”. „*Etyka eudemejska*”. „*O cnotach i wadach*”, tłum. D. Gromska, L. Regner, W. Wróblewski, PWN, Warszawa 1996, s. 77-300.

dlatego jest on godny rzeczy wielkich. Zasluguje na największe dobro, czyli na cześć, która stanowi nagrodę właśnie za dzielność etyczną. Człowiek godny jest taki, jakim człowiek być powinien<sup>35</sup>.

Godność w takim znaczeniu nie przysługuje w równym stopniu każdemu człowiekowi. Nierówność godności osobistej „płyynie z różnic w moralnej doskonałości człowieka”<sup>36</sup> – pisze Robert Spaemann. I dodaje: „Im bardziej człowiek zatopiony jest w swojej naturalnej podmiotowości, wydany swoim popędowi lub skupiony na własnych interesach, im mniej ma dystansu do samego siebie, tym mniej ma godności”<sup>37</sup>. To, co godne w postawie i w działaniu, wiąże się z tym, co godziwe (z dobrem, wartością), przede wszystkim na gruncie praktykowania cnót. Godność osobista nie jest więc bezwarunkowa. Przeciwnie – musi być uzasadniona: etycznym postępowaniem, adekwatnymi reakcjami, słusznymi decyzjami, właściwymi postawami. Łączy ona w sobie dzielność etyczną z mądrością, dojrzałością i opanowaniem. Opiera się jednak na czymś bardziej źródłowym, a mianowicie na pewnej pierwotnej intencji podmiotu działania – na pragnieniu bycia dobrym człowiekiem. Wybierając różne dobra, człowiek wybiera przede wszystkim siebie, czyli to, kim i jaki chce być. Są to akty samostanowienia, w których każdy człowiek realizuje swoje człowieczeństwo<sup>38</sup>.

## POCZUCIE GODNOŚCI

Pragnienie, by godnie postępować, wynika z przekonania, że „tak właśnie powinienem postępować”, a ono z kolei wiąże się z własnym poczuciem godności podmiotu, czyli z odczuciem jego osobowej wartości. W ten sposób docieramy do kolejnej postaci, w jakiej przejawia się godność. Może ona mianowicie wiązać się ze stosunkiem osoby do samej siebie, z jej postrzeganiem siebie. Jest to jeden z momentów samoświadczania, który polega na dostrzeżeniu i uznaniu wartości samego siebie. W tym przypadku godność ujawnia się w przestrzeni wewnątrzosobowej, w doświadczeniu własnej godności, wyrażającym się w samorefleksji i samoocenie.

Poczucie własnej wartości to – zdaniem Arystotelesa – nic innego, jak uzasadniona duma, która łączy się z wielkością. Człowiek uważa wówczas siebie za godnego rzeczy wielkich, rzeczywiście będąc ich godnym. Przeciwnieństwem uzasadnionej dumy jest z jednej strony przesadna skromność,

<sup>35</sup> Por. tenże, *Etyka nikomachejska*, ks. IV, 1123 b – 1125 a, s. 154-159.

<sup>36</sup> S p a e m a n n, *Granice*, s. 158.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Por. P o d r e z, dz. cyt., s. 92n., 97.

z drugiej zaś zarozumiałość. Człowiek przesadnie skromny nie docenia siebie – zarozumiały się przecenia. I jeden, i drugi błędzi. Zgubny dla człowieka jest jednak przede wszystkim brak poczucia własnej wartości. Każdy bowiem, jak zauważa Arystoteles, dąży do tego, co sądzi, że mu się należy. Nie doceniając siebie, człowiek przesadnie skromny odmawia sobie dóbr, na które zasługuje, powstrzymuje się od wyzwań, nie podejmuje działań, do których jest zdolny, sądząc, że im nie sprosta<sup>39</sup>. Ogranicza tym samym pole własnej aktywności: etycznej, społecznej oraz intelektualnej, a w ten sposób hamuje swój rozwój i rezygnuje z możliwości realizacji swoich autentycznych pragnień.

Poczucie własnej godności, inaczej niż w przypadku godności osobowej i osobistej, ma charakter subiektywny. Mimo posiadania moralnych przymiotów człowiek może nie mieć poczucia własnej godności lub też mieć je nawet w przypadku przewagi wad moralnych w jego postawie. O poczuciu godności nie decyduje jedynie jakość naszej kondycji moralnej, stanowią o nim również (a niekiedy przede wszystkim) nasze indywidualne przeżycia, doświadczenia (zwłaszcza te związane z relacjami z innymi osobami), cechy osobowościowe, wreszcie wrażliwość i wyobraźnia.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera przekonanie Arystotelesa, że poczucie godności musi być uzasadnione i adekwatne. Kiedy tych kryteriów nie spełnia, staje się formą samooszukiwania, czyli fałszowania obrazu samego siebie. Samozakłamanie powoduje, że człowiek żyje w iluzji. Sądzi, że jest inny, niż jest rzeczywistości. Nie może więc wziąć odpowiedzialności za siebie i swoje życie.

\*

Jak pokazały powyższe refleksje, godność przejawia się w różnych formach: jako wartość ontyczna, autonomia, wartość osobowościowa, a także poczucie własnej wartości. W związku z tym pojęciu godności przysługują różne znaczenia oraz interpretacje. Godność rozumiana jako wartość ontyczna jest niezbywalna, nie można jej ani utracić, ani naruszyć, ale inaczej jest w przypadku godności osobistej i poczucia godności. To od człowieka bowiem zależy, czy rozwija i doskonali swoje człowieczeństwo, czy przeciwnie – działa wbrew niemu i je degraduje.

Godność pełni też wiele ważnych funkcji: stanowi kryterium wartościowania ludzkich działań i postaw, miarę poziomu moralnego rozwoju człowieka i jego osobowych zdolności, ale też wyraz jego stosunku moralnego do samego siebie (afirmacji lub pogardy). Tym samym staje się ona uniwersalną

<sup>39</sup> Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1125 a, s. 158.

zasadą etyczną, łączącą dyskurs aksjologiczny i normatywny. Osobowy status człowieka, nadający mu godność, określa to, kim człowiek jest, co z kolei rozstrzyga o tym, co powinien czynić.

Godność to kategoria, która wymyka się jednoznacznym definicjom, a jednocześnie jest stale obecna w kulturze – być może dlatego, że najlepiej wyraża ludzkie intuicje, potrzeby i pragnienia dotyczące tego, co należy czynić, jak również potrzeby związane z szacunkiem ze strony drugiego, a przede wszystkim pragnienie bycia kimś szczególnym, niepowtarzalnym, jedynym. Jak pisał Spaemann: „Ludzie jako ludzie są mniej lub bardziej podobni. Jako osoby nie są podobni, lecz tacy sami w tym sensie, że zawsze są jedyni i niewspółmierni w swej godności”<sup>40</sup>. Godność to wartość każdego z osobna, a „osobność ta wskazuje na jedyne dla każdej osoby oblicze, dające jej niepowtarzalność, nieporównywalność”<sup>41</sup>. Pojęcie godności zapewne najlepiej wyraża ludzkie potrzeby i pragnienia związane z jednej strony z uniwersalnym szacunkiem przysługującym każdemu człowiekowi, z drugiej zaś – z byciem kimś wyjątkowym.

O znaczeniu i aktualności kategorii godności decydują również względy pragmatyczne. Stanowi ona bowiem uniwersalny fundament prawa stanowionego, a także uzasadnienie dla rozstrzygnięć praktycznych. Wyznaczając granicę dla utilitaryzmu, godność chroni pewne minimum etyczne. Jeśli człowiek stanowi wartość najwyższą, to czyny, które wartość tę naruszają, są – niezależnie od ich możliwych korzystnych skutków – złe i niedopuszczalne. Godność osobowa nie może być porównywana z innymi dobrami w ramach rachunku dóbr. Wynikająca z godności powinność szanowania drugiego człowieka nakazuje traktować go – niezależnie od okoliczności – w sposób osobowy, nie zaś właśnie utilitarny. I jest to obowiązek wiążący każdego wobec każdej innej osoby. Moje prawo do szacunku zobowiązuje wszystkich do jego respektowania, a jednocześnie wszyscy mają prawo wymagać ode mnie takiego samego szacunku. Godność jest podstawą relacji, w której prawa i obowiązki odpowiadają sobie wzajemnie, relacji, w której człowiek jest podmiotem praw.

Godność jako idea nie wyjaśnia jednak podstaw moralności, trudno z niej wyprowadzić konkretne nakazy i zakazy moralne, określić, co jest moralnie dopuszczalne, a czego robić nie wolno. Jej sens tkwi raczej w podkreśleniu wartości każdego człowieka i należnego mu szacunku, w inspirowaniu ludzi do moralnie dobrego postępowania wobec siebie i innych, wreszcie we wskazananiu, że dobre życie jest dla człowieka nieustającym wyzwaniem. Nadamy

<sup>40</sup> S p a e m a n n, *Granice*, s. 226.

<sup>41</sup> T. S t y c z e Ń, *Objawiać osobę*, w: tenże, *Dziela zebrane*, red. A.M. Wierzbicki, t. 3, *Objawiać osobę*, red. A.M. Wierzbicki, Towarzystwo Naukowe KUL – Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 2013, s. 22.

życiu wartość tylko wówczas, gdy sprostamy naszym moralnym obowiązkom. Dlatego „konkretny wymiar i realizacja godności są kwestiami nie prawa, ale wrażliwości, intuicji, kultury duchowej, charakteru i sumienia jednostek”<sup>42</sup>.

W związku z tym należy uważać, by, posługując się kategorią godności, nie wpaść w pułapkę. Kiedy bowiem – jak ma to miejsce we współczesnej debacie – treść pojęcia godności jest niejasna i sporna, jej teoretycznemu uwzniośleniu może towarzyszyć praktyczna banalizacja. Dlatego kategorii godności nie należy nadużywać, odwołując się do niej we wszystkich przypadkach, gdy zagrożone są jakieś interesy człowieka. Z drugiej strony nie można jej też relatywizować ani instrumentalizować. Z pewnością potrzebna jest natomiast ciągła aktualizacja rozumienia godności, tak aby nakaz jej ochrony pozostał dostosowany do wciąż zmieniających się potrzeb i wyzwań.

#### BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Arystoteles. “Etyka nikomachejska.” Translated by Daniela Gromska. In Arystoteles, *Dzieła wszystkie*. Vol. 5. “Etyka nikomachejska.” “Etyka wielka.” “Etyka eudemejska.” “O cnotach i wadach.” Translated by Daniela Gromska, Leopold Regner, and Witold Wróblewski. Warszawa: PWN, 1996.
- Freeman, Michael. *Prawa człowieka*. Translated by Marcin Fronia. Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2007.
- Kant, Immanuel. *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Translated by Mściśław Wartenberg. Warszawa: De Agostini, 2002.
- Nussbaum, Martha. *Women and Human Development: The Capabilities Approach*. Cambridge: Cambridge University Press, 2000.
- Miklaszewska, Justyna. “Godność człowieka w koncepcji Immanuela Kanta a doświadczenie Auschwitz.” *Ruch Filozoficzny* 73, no. 4 (2017): 47–64.
- Picker, Eduard. *Godność człowieka a życie ludzkie: Rozbrat dwóch fundamentalnych wartości jako wyraz narastającej relatywizacji człowieka*. Translated by Jarosław Merecki. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2007.
- Podrez, Ewa. “O godności – zalety i braki naszego myślenia.” In *Badania nad embrionami ludzkimi w świetle etyki i prawa*. Edited by Ewa Podrez, Tomasz Stawecki, and Paulina Smulska. Warszawa: Wydawnictwa UW, 2012.
- Saja, Krzysztof. *Etyka normatywna: Między konsekwencjalizmem a deontologią*. Kraków: Universitas, 2015.
- Singer, Peter. *Etyka praktyczna*. Translated by Agata Sagan. Warszawa: Książka i Wiedza, 2003.
- Spaemann, Robert. *Granice*. Translated by Jarosław Merecki. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006.

<sup>42</sup> Podrez, dz. cyt., s. 90.

- . *Osoby: O różnicy między kimś a czymś*. Translated by Jarosław Merecki. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2001.
- . “Przedmowa.” In Eduard Picker, *Godność człowieka a życie ludzkie: Rozbrat dwóch fundamentalnych wartości jako wyraz narastającej relatywizacji człowieka*. Translated by Jarosław Merecki. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2007.
- Styczeń, Tadeusz., “Objawiać osobę.” In Styczeń, *Dziela zebrane*. Edited by Alfred M. Wierzbicki. Vol. 3. *Objawiać osobę*. Edited by Alfred M. Wierzbicki. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL and Instytut Jana Pawła II KUL, 2013.
- Szulakiewicz, Marek. *Dialog i metafizyka: W poszukiwaniu nowej filozofii pierwszej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2006.
- Tugendhat, Ernst. *Wykłady o etyce*. Translated by Janusz Sidorek. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2004.

## ABSTRAKT / ABSTRACT

Karolina ROZMARYNOWSKA – Klucz do rzeczywistości moralnej? Etyczne znaczenie i aktualność pojęcia godności

DOI 10.12887/37-2024-1-145-06

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie o etyczne znaczenie i aktualność pojęcia godności. Autorka wskazuje na istotną rolę tej kategorii w dociekaniach etycznych. Wyszczególnia i omawia najważniejsze sensy terminu „godność”: godność człowieka, godność osobistą oraz poczucie godności. Zwraca uwagę na różnorakie interpretacje i uzasadnienia godności człowieka, sięgające do struktury ontycznej osoby, autonomii i racjonalności podmiotu moralnego oraz fundamentalnych ludzkich zdolności i potrzeb. Autorka dochodzi do wniosku, iż etyczne znaczenie godności wiąże się z tym, że pojęcie to: (1) stanowi kryterium wartościowania ludzkich działań i postaw, miarę poziomu moralnego rozwoju człowieka i jego osobowych zdolności, jak również wyraz jego etycznego stosunku do siebie samego i innych ludzi; (2) najlepiej wyraża etyczne intuicje, potrzeby i pragnienia (intuicje dotyczące tego, co należy czynić, potrzeby związane z szacunkiem ze strony drugiego i pragnienia bycia kimś szczególnym, niepowtarzalnym, jedynym); (3) stanowiąc granice dla utilitaryzmu, chroni etyczne minimum, obejmujące to, czego czynić nie wolno (wobec innego i wobec siebie samego) niezależnie od korzyści, potrzeb czy okoliczności. Podjęte w artykule rozważania domagają się kontynuacji. Aby sprostać wyzwaniom, jakie wiążą się współcześnie z problematyką godności, trzeba podjąć próby aktualizacji jej znaczenia, tak, aby wypływające z niej normy odpowiadały potrzebom naszych czasów.

Słowa kluczowe: godność, godność człowieka, godność osobowa, godność osobista, poczucie godność, Immanuel Kant, Robert Spaemann, Arystoteles

Kontakt: Katedra Etyki, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii Chrześcijańskiej,  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 War-  
szawa

E-mail: [k.rozmarynowska@uksw.edu.pl](mailto:k.rozmarynowska@uksw.edu.pl)

<https://www.filozofia.uksw.edu.pl/node/138>

Karolina ROZMARYNOWSKA, *A Key to the Moral Universe? On the Significance and Pertinence of the Concept of Dignity*

DOI 10.12887/37-2024-1-145-06

The research goal of the article is addressing the question of the ethical significance and pertinence of the concept of dignity. In her description of the crucial role of the concept in question in ethical considerations, the author points to and discusses the most important semantic connotations of dignity, such as human dignity, personal dignity, and a sense of dignity. She scrutinizes various interpretations of and ways to validate dignity, bringing up the ontic structure of the human person, the autonomy and rationality of the moral subject, and the fundamental human needs and capabilities. According to the conclusion which follows from the considerations, the ethical significance of dignity lies in that its concept (1) provides a criterion for the evaluation of human actions, attitudes, moral stances and personal capabilities, as well as a manifestation of the person's relationship to herself and to others; (2) is the best vehicle to express moral insights (regarding what actions to take), needs (for respect from others) and desires (to be special, unrepeatable, unique); (3) posits the limits for utilitarian attitudes by protecting a "moral minimum" and preventing actions which must not be performed (either towards others or towards oneself), regardless of their potential positive outcomes, the needs of the acting subject or others, or the circumstances of the subject's actions. A possible continuation of the present considerations might focus on addressing the current challenges to the concept of dignity and on "updating" its meaning so that the norms of which it is the source will be adequate to the current moral problems.

Translated by *Dorota Chabrajska*

Keywords: dignity, human dignity, dignity of the person, personal dignity, sense of dignity, Immanuel Kant, Robert Spaemann, Aristotle

Contact: Katedra Etyki, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, Uni-  
wersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warsaw,  
Poland

E-mail: [k.rozmarynowska@uksw.edu.pl](mailto:k.rozmarynowska@uksw.edu.pl)

<https://www.filozofia.uksw.edu.pl/node/138>